

Zofia Zierhofferowa, Karol Zierhoffer

NAZEWNICTWO ZACHODNIOEUROPEJSKIE  
W PIŚMIENNICTWIE I JĘZYKU POLSKIM  
(OD CZASÓW NAJDAWNIEJSZYCH DO KOŃCA XV W.)

Nazewnictwo geograficzne odnoszące się do obszaru Europy zachodniej przyswajane było przez naszych przodków w miarę jak nawiązywano z nią kontakty. Trzeba pamiętać, że pierwsze ślady zetknięcia się z nazewnictwem tego obszaru przypadają jeszcze na schyłek epoki prasłowiańskiej i są wynikiem bezpośrednich kontaktów językowych między Słowianami a ludnością zamieszkującą pogranicza zachodniego Cesarstwa Rzymskiego.

Do naszych najstarszych nazw przyswojonych z obszaru Europy zachodniej należą *Rzym* i *Wiedeń*. Nazwa *Rzym* mająca formę wspólną dla całej Słowiańszczyzny została przejęta dopiero w czasach, kiedy Słowianie południowi zetknęli się bezpośrednio z cesarstwem rzymskim, a wiadomo, że pierwsza wielka fala Słowian załała Bałkany na początku VII w.<sup>1</sup> Omawianą nazwę przejęli najpierw przodkowie dzisiejszych Chorwatów i Słoweńców. Rozwój słowiańskiej postaci w stosunku do późnołacińskiej formy *Rōma* rekonstruuje się następująco. Późnołacińskie *o* wąskie akcentowane (kontynuujące starołacińskie *o* długie) Słowianie południowi oddawali samogłoską *y* pochodzącą z dawnego *ū*. Już w IX w. interesująca nas nazwa brzmiała w ustach Chorwatów i Słoweńców mniej więcej jak *Rimъ*. Od nich przejęli tę nazwę Morawianie ze zmięczonym *r* (stąd czes. *Řim*). Kolejno Polacy przejęli tę nazwę od Czechów w postaci *Rzym*<sup>2</sup>.

Początki osadnictwa słowiańskiego na terenie dzisiejszego Wiednia datuje się na podstawie danych toponomastycznych na okres po 750 r.<sup>3</sup> Wynikiem

<sup>1</sup> J. Wielowiejski, *Rzymskie cesarstwo - stosunki ze Słowianami*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, Wrocław 1972, t. 4, cz. 2, s. 638–640, spec. s. 639–640.

<sup>2</sup> Z. Stieber, *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, Warszawa 1979, s. 23, 33; tenże, *Rzym, krzyż i Żyd*, „Rocznik Sławistyczny” 1966, 26, cz. 1, s. 33–34.

<sup>3</sup> W. Swoboda, *Wiedeń*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, Wrocław 1980, t. 6, cz. 2, s. 428–429, spec. s. 428.

kontaktów Słowian zachodnich (ściśle Morawian) z północną częścią obszaru Cesarstwa Rzymskiego zamieszkiwaną pierwotnie przez Celtów jest przejście nazwy *Wiedeń*. Zakonserwowanie jej w językach zachodniosłowiańskich (dzis. czes. *Viedeň*, słowac. *Viedeň*, pol. *Wiedeń*) posłużyło do zrekonstruowania tej nazwy celtyckiego pochodzenia w formie *\*Védunia*<sup>4</sup>, oczywiście poprzez odtworzenie zachodniosłowiańskiej postaci *\*Védunijb*. Do języka naszych przodków nazwa ta przywędrowała również poprzez ich południowych sąsiadów.

Polska na początku formowania swojej państwowości poprzez przyjęcie chrześcijaństwa w obrządku rzymskim weszła w sferę różnorodnych jego wpływów. Zainicjowanie przez chrzest Polski wspólnoty religijnej z Kościołem w Rzymie pociągnęło wielostronne skutki polityczne i kulturowe. Dla naszego tematu interesujące są tu przede wszystkim wzmożone kontakty z krajami współwyznawców. W pierwszych latach po przyjęciu chrztu łączyło się to z napływem przedstawicieli duchowieństwa z krajów, w których chrześcijaństwo było od dawna utrwalone i które dysponowały na tyle liczną rzeszą duchowieństwa, że mogli się spośród niego rekrutować misyjni funkcjonariusze kościelni. Z biegiem dziesięcioleci powstawały możliwości i warunki do zakładania zakonów. Ich macierzyste komórki znajdowały się w krajach zachodnich o długiej tradycji chrześcijańskiej. Stwarzało to okazję do wielorakich powiązań między tymi krajami a Polską, a w istocie między różnymi miejscowościami Polski i innych krajów. Kontakty polityczne były również trudne do oddzielenia od sfery religijnej, chociażby ze względu na osoby duchowne pełniące często ważne funkcje państwowe. Zwrócenie się w stronę świata zachodniego jako do źródła kultury powodowało styczność i zaznajamianie się z różnymi punktami tego obszaru. Dawało to m. in. sposobność do zaznajomienia się z nazewnictwem wcześniej niż Polska schryścianizowanej Europy.

Zachowane piśmiennictwo średniowieczne w języku polskim dawało ze względu na zakres tematyczny niewiele sposobności do ujawnienia się nazewnictwa odnoszącego się do Europy zachodniej. Ubogi zasób źródeł pisanych w języku polskim dostarczył tylko nielicznych przekazów odnoszących się do tego nazewnictwa. Kilkakrotnie zaświadczona jest nazwa *Rzym*, najwcześniej w Kazaniach gnieźnieńskich (2 razy)<sup>5</sup>, następnie 3 razy w Legendzie o św. Aleksym<sup>6</sup>, z której każdy ma w pamięci cytat „W Rzymie jedno panię było”,

<sup>4</sup> Swoboda, *op. cit.*, s. 428; por. też E. Kranzmayer, *Slavische Ortsnamen in der karolingischen Ostmark*, [w:] *Das östliche Mitteleuropa in Geschichte und Gegenwart (Annales Instituci Slavici, Veröffentlichungen des Institutum Slavicum Salisburgo-Ratisbonense...*, Wiesbaden 1966, t. 1/2), s. 122–127, spec. s. 124–125.

<sup>5</sup> *Kazania gnieźnieńskie. Podobizna, transliteracja, transkrypcja*, wyd. S. Vrtel-Wierczyński, Poznań 1953, s. 4, 30.

<sup>6</sup> W. Wydra, R. W. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543, Legenda o św. Aleksym*, Wrocław 1984, s. 261, 263, 264.

wreszcie nazwa ta występuje w Rozmyślaniu przemyskim<sup>7</sup>. Poza tym w mamotrektach kaliskim i lubińskim występuje nazwa *Wlochy*<sup>8</sup>, w Ortylach magdeburskich nazwa miasta *Fryburg//Fryburk* (5 razy)<sup>9</sup>, nazwa miasta *Majdburk//Majdbork//Majbork* 'Magdeburg' (62 razy)<sup>10</sup> oraz nazwa rzeki *Elba* 'Łaba'<sup>11</sup>, wreszcie w glosach nieznanego glosatora z połowy XV w. wydanych przez J. Woronczaaka zanotowana jest nazwa *Dunaj*<sup>12</sup>. Większość materiału nazewniczego stanowią jednak przymiotniki, na podstawie których można odtworzyć formy odnośnych nazw, np.: *ostrodamski//ostrodomski* : \**Ostrodam*//\**Ostrodom* 'Amsterdam', *akski* : *Ach(e)* 'Akwizgran'<sup>13</sup>, *machelski* : \**Machelen* 'Mechelen', *bruselski* : *Brusel//Brussel* 'Bruksela', *luński//lindski* (≤\**lundski*) : *Lund//Lond* 'Londyn', *floreński* : *Florencyja*, *hauszperski* : \**Hauszperg*//\**Auszperg//Ausberg* 'Augsburg'<sup>14</sup> i in. Warto nadmienić, że forma *Lond//Lund* była w użyciu jeszcze w Kronice M. Bielskiego<sup>15</sup>, zaś J. Mączyński notuje łacińską postać tej nazwy jako *Londium*<sup>16</sup>. Występujące w materiale średniowiecznym przymiotniki derywowane od nazw dotyczą głównie gatunków sukna. Pokazują one, że nie tylko kontakty polityczne, religijne i naukowe przyczyniały się do przyswajania nazw obcych w polszczyźnie. Należy pamiętać również o kontaktach handlowych, które zaznaczyły swoją obecność w nazewnictwie. Nazwy wędrowały więc do Polski także z towarami. Były to głównie tkaniny, których gatunki określano nazwami miast, będących ich producentami. Cechą językową tego nazewnictwa było to, że jego pierwowzory miały formę używaną w języku narodowym danego kraju a nie książkową, łacińską. Nazwy te przejmowano z ust do ust a ich brzmienie korygowało tylko ucho, a nie pisana litera, stąd też wynikała maksymalna transpozycja ich brzmienia na rodzimy system fonetyczny. Taka praktyka powodowała powstawanie wariantów oraz dużą różnicę wyglądu nazwy adaptowanej w sto-

<sup>7</sup> Tamże, *Rozmyślania przemyskie*, s. 128.

<sup>8</sup> *Mamotreky staropolskie*, opr.: W. Żurowska-Górecka i V. Kyas, cz. 3: *Prophetia Isaiae – Apocalypsis*, Wrocław 1980, s. 266.

<sup>9</sup> *Najstarsze staropolskie tłumaczenie Ortyli magdeburskich według rękopisu nr 50 Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, opracowali i przygotowali do druku J. Reczek i W. Twardzik, cz. 3: *Indeks frekwencyjny i wyrazowy*, Wrocław 1972, s. 79.

<sup>10</sup> Tamże, cz. 3, s. 133.

<sup>11</sup> Tamże, cz. 3, s. 78.

<sup>12</sup> J. Woronczaak, *Teksty polskie w rękopisie nr 43 Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu z połowy XV wieku*, Wrocław 1956, s. 45.

<sup>13</sup> Por. Ache 1211, R. Fischer, E. Eichler, H. Naumann, H. Walther, *Namen deutscher Städte*, Berlin 1963, s. 81, s. v. Aachen.

<sup>14</sup> Wymienione przymiotniki są zarejestrowane w *Słowniku staropolskim*. Forma *Ausberg* będąca wariantem nazwy *Augsburg* jest zaświadczona w *Słowniku Murmeliusza*; por. J. Murmelius, *Dictionarius... variarum rerum...*, Kraków 1526, k. D2v.

<sup>15</sup> M. Bielski, *Kronika...*, Kraków 1564, k. 238, 238v, 277v.

<sup>16</sup> J. Mączyński, *Lexicon latino-polonicum*, Regiomonti 1564. Iterum edidit R. Olesch, Köln Wien 1973, k. 197 a.

sunku do jej obcojęzycznego pierwowzoru. W przytoczonych przymiotnikach a niewątpliwie i w nazwach, od których zostały one utworzone, zaobserwować można typowe dla polszczyzny procesy fonetyczne. Najczęściej występuje zmiana samogłosek *o*, *e*, *a* przed spółgłoską nosową lub *r*, np.: \**londski*→\**lundski*→*łuński*, *Majdburk*→*Majdbork*, *Majdburski*→*majdborski*, *reński*→*ryński*, *amsterdamski*→\**omsterdomski*→*ostrodomski*. Następnie zauważyć można asymilacje i dysymilacje spółgłosek na odległość, np.: *majdborski*→*marborski*, \**achski*→*akski*, \**omsterdomski*→\**osterdomski*→*ostrodomski*. Poza tym typowe dla polszczyzny uproszczenia grup spółgłoskowych ilustrują przykłady: \**lundski*→*łuński*, *franc(z)ski*→*francki*, *Majdbork*→*Majbork*, zaś nietypowe *majdborski*→*mudborski*. Zwraca też uwagę odosobniona zmiana grupy *lu*→*li* w przymiotniku *lindski*←\**lundski*. W odniesieniu do formy *ostrodomski* trzeba dodać, że do jej powstania przyczyniła się również wtórna adideacja do wyrazów *ostry* i *dom*.

Zasób nazw obcych znanych w polszczyźnie już w średniowieczu powiększamy jeszcze o nazwy *Kolno* i *Paryż*, które traktujemy jako wczesnośredniowieczne pożyczki, mimo braku zaświadczeń z tego okresu. Wnioskujemy o tym w sposób pośredni na podstawie analizy filologicznej tych nazw wspartej faktami historycznymi. Taki sposób postępowania posłużył już przy ustalaniu chronologii zapożyczeń nazw *Rzym* i *Wiedeń*.

Staropolska nazwa *Kolno* 'Kolonja' notowana od XVI w. (funkcjonująca jako nazwa wyłączna do połowy XVIII w. a jako oboczna w stosunku do późniejszej formy *Kolonja* jeszcze w XIX w.) weszła w użycie znacznie wcześniej. Jej postać fonetyczna wywodzi się z formy śrwniem. *Koln(e)* lub *Köln(e)* albo śrniem. *Cöllen* (= *Köllen*)<sup>17</sup>. Forma polska *Kolno* mogłaby wskazywać, że jej źródłem była śrwniem. postać jeszcze bez przegłosu *Koln(e)*. Wiadomo, że przegłos samogłoski *o* dokonał się w języku niemieckim na tym obszarze przed XII w. Dawałoby to wskazówkę do chronologizacji *Kolna* na bardzo wczesny okres naszego języka. Takie przypuszczenie wydaje się prawdopodobne na tle bardzo wielkiej ekspansywności klasztorów benedyktyńskich kręgu kolońsko-trewirskiego w zakładaniu klasztorów benedyktyńskich w Polsce w drugiej połowie XI w. Istnieje hipoteza o kolońsko-trewirskim pochodzeniu konwentu tynieckiego, który za Bolesława Śmiałego uzupełnić miał przemyślaną sieć opactw po jednym w każdej diecezji: Mogilno około 1065 r. w gnieźnieńskiej, Lubiąż w latach 1072–1075 w poznańskiej; zapewne św. Wojciech na grodzie płockim i św. Marcin na wrocławskim należą do tego planu. W kręgu nadreńskim zwraca uwagę Siegburg, gdzie około lat 1068–1070 doszło do usunięcia konwentu typu reformy lotaryńskiej; mógłby on dostarczyć zakonników do Tyńca. Fundacja tyniecka mogła nastąpić po

<sup>17</sup> O. Schade, *Altdeutsches Wörterbuch*, cz. 1, Halle 1872–1882, s. 504.

zjeździe Bolesława Śmiałego z królem niemieckim i biskupem kolońskim w Miśni w roku 1071<sup>18</sup>.

O ile omawiana nazwa weszła do naszego języka po dokonaniu się przegłosu, a więc po XII w., to dostałaby się tam nie drogą ustną lecz książkową, bowiem w przypadku drogi ustnej niemieckie *ö* zostałyby przejęte jako polskie *e* a nie jako *o*. Po XII w. zaczęto w języku średnio-wysoko-niemieckim zaznaczać w piśmie przegłos w odniesieniu do samogłoski *o*, ale Polacy przejmując omawianą nazwę pominęli ten znak obcy naszym zwyczajom graficznym. Tak czy inaczej (przed dokonaniem się w języku niemieckim przegłosu samogłoski *o*, czy też po tym procesie) interesująca nas nazwa została zapożyczona z języka niemieckiego jeszcze w średniowieczu, o czym świadczy również utworzony od niej przymiotnik *koleński* zarejestrowany w *Słowniku staropolskim* (w zapisie z roku 1498) w znaczeniu 'koloński, określenie gatunku sukna wyrabianego w Kolonii nad Renem'. Postać niemiecka rozpatrywanej nazwy została zaadaptowana w polszczyźnie pod względem morfologicznym na drodze derywacji fleksyjnej (*Kol(e)n*, *do Kolna*, *z Kolna*, *w Kolnie* → *Kolno*).

Nazwa *Paryż*, której pierwowzorem była łacińska postać *Parisius* względnie *Parisii*, choć poświadczona również dopiero od XVI w., przyswojona została w polszczyźnie, jak świadczy o tym jej forma fonetyczna, już znacznie wcześniej. Końcowe *-z* kontynuujące łacińskie względnie starofrancuskie *s* zostało przejęte w tej postaci z pewnością za pośrednictwem języka średnio-wysoko-niemieckiego zgodnie z ówczesnym sposobem wymawiania spółgłoski *s* w tym języku. Według W. Kaestnera staro-wysoko-niemieckie (a początkowo i średnio-wysoko-niemieckie) *s* w nagłosie przed samogłoską oraz w śródgłosie i wygłosie po samogłosce wymawiano dźwięcznie i artykułowano podobnie do słowiańskiego *ž*. Wniosek ten wynika z faktu, że niemieckie *s* w wymienionych pozycjach poczynając od pierwszej połowy wieku IX do początku XIII w., a więc w okresie staro-wysoko-niemieckim i w części okresu średnio-wysoko-niemieckiego było zastępowane przez słowiańskie *ž* (w wygłosie także przez *š*)<sup>19</sup>. Analogiczne przyswojenia w tym zakresie to takie polskie apelatywy jak: *żagiel*, *żalm*, *żaltarz*, *żap*, *bażant*, *jałmużna*, *anyż*, *jarmuż* i in. Zasluguje na podkreślenie, że są wśród nich również wyrazy pochodzenia łacińskiego.

W porównaniu z piśmiennictwem średniowiecznym w języku polskim bogate i treściowo różnorodne piśmiennictwo łacińskie w Polsce ujawniło nazewnictwo w znacznej obfitości. Najobszerniejsze a równocześnie stwarzają-

<sup>18</sup> A. Gieysztor, *Tynieć I*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 6, cz. 1, Wrocław 1977, s. 234–235, spec. s. 235.

<sup>19</sup> Por. W. Kaestner, *Die deutschen Lehnwörter im Polnischen*, T. 1.: *Einleitung und Lautlehre*, Leipzig 1939, Kraus Reprint Nendeln/Liechtenstein 1968, s. 77–78, paragraf 190; por. także s. 78–79, paragraf 191.

ce możliwości do zaprezentowania tego działu leksyki okazały się kroniki jako przedstawiające narodziny i dzieje Polski. W opisywaniu tych dziejów raz po raz występowały zdarzenia będące konsekwencją przyjęcia chrześcijaństwa i mające miejsce w krajach, do których wspólnoty weszła Polska. Jeśli idzie o kontakty polityczne, to głównym naszym partnerem na zachodzie pozostały Niemcy, jednakże pojawiło się wiele motywów poza ściśle politycznymi, by doszły do głosu kontakty z innymi krajami Zachodu.

Już *Kronika Anonima Galla*<sup>20</sup> napisana w latach 1112–1116 wymienia pewną liczbę nazw z interesującego nas obszaru. Najliczniejsze są nazwy krajów: *Dacia* ‘Dania’, *Saxonia*, *Carinthia*, *Bavaria*, *Gallia*, *Burgundia*, *Provincia* ‘Prowansja’, *Hystria* ‘Istria’, *Hytalia* ‘Italia’. Poza tym występują tam nazwy miast: z obszaru Francji *Massylia* ‘Marsylia’ i przymiotnik *Beluacensis* odnoszący się do miasta *Bellovacum* ‘Beauvais’ oraz z terenu Włoch: *Roma*, *Venetia* i *Aquileia*. Z nazw rzek wymienione są: *Sala*, *Laba*, *Danubius* i *Rodanus*, zaś spośród nazw mórz: *mare Adriaticum* i *Mediterraneum*.

Niektóre z nazw zapisanych przez Galla Anonima powtarzają się w *Kronice* Wincentego Kadłubka<sup>21</sup> pochodzącej z samego początku XIII w. Z dalszych dochodzą zaledwie *Sicilia* i *Tagus*. Kronika ta zawiera zatem mniej nazw zachodnioeuropejskich niż dzieło jego poprzednika.

*Kronika wielkopolska*<sup>22</sup> (skompilowana przez anonimowego autora w XIV w. lub pochodząca jeszcze z XIII w. a interpolowana w XIV w.) wymienia już pokaźną liczbę interesujących tu nazw. Znajdujemy tam znaczną liczbę nazw krajów. Przytoczymy przykładowo ich część pomijając m. in. te, które wymieniliśmy już poprzednio. I tak kronika ta podaje aż trzy nazwy Niemiec: *Germania*, *Theutunia*, *Almania*. Ponadto występuje tam kilka nazw krajów Rzeszy Niemieckiej, np.: *Slesvik* ‘Szlezwik’, *Olsacia* ‘Holsztyn’, *Duringia* ‘Turyngia’, *Westwalia* ‘Westfalia’. Poza obszarem Niemiec znalazła się tylko *Lambardia* ‘Lombardia’. Największa liczba nazw miast w *Kronice* odnosi się do obszaru Niemiec, np.: *castrum dictum Miedzyborze quod nunc Meydberg* ‘Magdeburg’, *Ham quod et Hamberg* ‘Hamburg’, *Brzemię* ‘Brema’. Po raz pierwszy w naszej historiografii pojawia się tam *Parisius* ‘Paryż’, poza tym dawną nazwę dzisiejszego Lyonu anonsuje przymiotnik *Lugdunensis*. Z nie

<sup>20</sup> *Anonima* tzw. *Galla Kronika czyli dzieje książąt i władców polskich*, wyd., wstępem i komentarzem opatrzył K. Małeczyński, *Pomniki Dziejowe Polski*, ser. II, t. 2, Kraków 1952; Anonim tzw. *Gall, Kronika polska*, przełożył R. Grodecki, przekład opracował wstępem i przypisami opatrzył M. Plezia, wyd. 5, Biblioteka Narodowa, ser. I, nr 59, Kraków 1982.

<sup>21</sup> *Res gestae principum et regum Poloniae per Vincentium (Kadlubkonem) saeculo XII et XIII enarratae quibus accedit Chronicon Polonorum per Dizerswam saeculi XIII scriptorem, compositum, editio repetita*, pars I, II, Varsaviae 1824; *Mistrza Wincentego Kadłubka Kronika polska*, tłumaczyli K. Abgarowicz i B. Kürbis, wstęp i komentarze napisała B. Kürbis, Warszawa 1974.

<sup>22</sup> *Kronika wielkopolska*, wydała i komentarzem opatrzyła B. Kürbis, *Pomniki Dziejowe Polski*, ser. II, t. 8, Warszawa 1970.

notowanych dotąd miast włoskich wystąpiła nazwa *Viterbo*. Do wymienionych wcześniej nazw rzek dochodzi *Renus* oraz nie notowana dotąd forma łacińska *Albea* a także słowiański wariant nazwy tej rzeki *Lab*. Nie wymieniamy nazw pomniejszych rzek zawartych w tej kronice.

*Kronika Janka z Czarnkowa*<sup>23</sup>, która pochodzi z końca XIV w., zawiera jeszcze większą niż *Kronika wielkopolska* liczbę nazw z Europy zachodniej. Z nie przytoczonych dotąd nazw krajów w *Kronice* tej są wymienione: *Austria*, *Brabantia*, *Francia*, *Sabaudia*, *Novaria* 'Nawarra', *Merania*, *Apulia*. Przymiotnik *Maioriensis* odnosi się do wyspy *Maiorica* 'Majorka'. Bardzo pomnożone zostały w stosunku do innych kronik nazwy miast. Są to nie notowane wcześniej m. in.: *Nuremborg* 'Norymberga', *Colonia*, *Aquisgranum*, *Lucelborg* 'Luksemburg', *civitas Metensis* 'Metz', *civitas Argentinensis* 'Strasburg', *Divio* 'Dijon', *Cistertium* 'Citeaux', *Avinio*||*civitas Avinionensis*, *Basileia*, *Tervissium* 'Treviso', *Mediolanum*, przymiotnik *Bononiensis* od *Bononia* 'Bolonía', *Florentia*, *civitas Pisana*, przymiotnik *Barensis* od *Barium* 'Bari'; Hiszpanię reprezentuje tylko przymiotnik *Pampolensis* [zapewne błąd zamiast *Pampelonensis*] od *Pampelon* 'Pamplona' (stolica dawnego królestwa Nawarry). Poza tym w *Kronice* Janka wystąpiła tylko jedna nazwa rzeki, *Tyberis*.

Zawartość *Roczników czyli Kronik sławnego Królestwa Polskiego* Jana Długosza<sup>24</sup> ze względu na znajdujące się w tym dziele bogactwo nazewnictwa nie da się porównać z żadną z dotychczas wymienionych kronik. Występuje tam wiele nowych nazw krajów. Oto ważniejsze z nich: *Svecia*, *Norvegia*, *Stiria*, *Palacium* 'Palatynat', *Svevia* 'Szwabia', *Hollandia*||*Olandia*, *Phrisia*, *Flandria*, *Lotoringia*||*Lotaringia*, *Alsacia*, *Normannia* 'Normandia', *Minor Britannia* olim *Silvonia* (= *Silvania*) 'Bretania', *Pictavia* 'Poitou', *Scotia*, *Ibernia* 'Irlandia', *Anglia* albo *Britania*, *Cornubia* 'Kornwalia', *Hispania*||*Hispaniae* albo *Celtiberia* lub *Hesperia*, *Gallacia* 'Galicja', *Aragonia*, *Castella* 'Kastylia', *Portugalia*, *Forum Iulii* 'Friul', *Tuscia* 'Toskania', *Marchia Anconitana* 'Marchia Ankońska', *Aprucium* 'Abruzja', *Lacium*, *Campania*, *Calabria*.

Wymienione przez Długosza nazwy miast reprezentują większość państw i ważniejszych krajów Europy zachodniej. Szczególnie gęstą siatkę punktów tworzą nazwy z obszaru Niemiec i Włoch. Nazwy te przytaczamy znowu w wyborze z wyłączeniem cytowanych już na podstawie wcześniejszych kronik: *Vienna* 'Wiedeń', *Linc* 'Linz', przymiotnik *Salzburgensis* od *Salzburg*, *Isbruk* 'Innsbruck', *Erfordia* 'Erfurt', przymiotnik *Fuldensis* od *Fulda*, *Bamberk* 'Bamberg', *Ratispona* 'Ratyżbona', *Regensburg*, *Wircburk* alias *Herbipolis*

<sup>23</sup> *Kronika Janka z Czarnkowa*, oprac. J. Szlachetowski, w: *Pomniki Dziejowe Polski*, t. 2, Warszawa 1961 (przedruk fotooffsetowy wydania z roku 1872), s. 601-756; *Kronika Janka z Czarnkowa... (1370-1384)*, przełożył z łacińskiego, wstępem i przypisami uzupełnił J. Żerbiłło, Warszawa 1905.

<sup>24</sup> I. Długossii, *Annales seu cronicae incliti regni Poloniae*, editionem curavit et introductionem scripsit J. Dąbrowski, libri I-X, Varsaviae 1964-1985.

'Würzburg', *Augusta* 'Augsburg', *Ulma* 'Ulm', *Cofluencia* 'Koblencja', *Frankfordia supra Maynum* 'Frankfurt nad Menem', *Maguncia* 'Moguncja', *Vormacia*, *Spira*, przymiotnik *Treverensis* od *Treveris* 'Trewir', *Traiectum* 'Utrecht', *Leodium*, *Remi* 'Reims', *Clara Vallis* 'Clairvaux', przymiotnik *Aurelianusensis* od *Aurelianum* 'Orlean', *Cluniacum* 'Cluny', *Clarus Mons* 'Clermont', przymiotnik *Gracianopolitanus* od *Gratianopolis* 'Grenoble', *Mons Pessulanus* 'Montpellier', przymiotnik *Tolosanus* od *Tolosa* 'Tuluza', przymiotnik *Compostellanensis* od *Compostella* 'Santiago de Compostela', *Abula* 'Avila', przymiotnik *Toletanensis* od *Toletum* 'Toledo', *Hispalis* 'Sewilla', *Uixbona* 'Lizbona', *Portus Naonie* 'Pordenone', *Tridentum* 'Trydent', *Patavinum* alias *Padua* 'Padwa', *Verona*, przymiotnik *Brixiensis* od *Brixia* 'Brescia', *Mantua*, *civitas Placentina* 'Piacenza', *Ferraria* 'Ferrara', przymiotnik *Mutinensis* od *Mutina* 'Modena', *Ravenna*, *Ianua* 'Genua', *civitas Saonensis* 'Savona', *Lucca*, *Arecium* 'Arezzo', *Senae* 'Siena', *Perusia*||*Perusium* 'Perugia', *Assisium* 'Asyż', *Spoletum* 'Spoleto', *Tibur* 'Tivoli', *Hostia* 'Ostia', przymiotnik *Cassynensis* od *Cassinio*, *Gaieta* 'Gaeta', *Beneventum* 'Benewent', *Neapolis*||*Napulia*, przymiotnik *Tarentinus* od *Tarentum* 'Tarent', *Siracusa* 'Syrakuzy'.

W dziele Długosza znalazły się również niektóre nazwy rzek omawianego obszaru. Ze względu na pięć wariantów wymieniam przytoczoną już powyżej nazwę rzeki Łaby: *Alba*||*Albia*||*Albea*||*Albis*||*Labia*. Poza tym z nie zarejestrowanych dotąd nazw rzek występują: *Elestra* 'Elstera', *Menus*||*Maynus* 'Men', *Mosa* 'Moza', *Rzezen* 'Regen' (lewy dopływ Dunaju, uchodzący do niego w Regensburgu) i *Hiberus* 'Ebro'.

Nazwy mórz interesującego nas obszaru notowała dotąd tylko *Kronika Galla*. W *Annales* Długosza występuje kilka nazw z tego zakresu, a mianowicie: *mare Ionium*, *mare Tirrenum*, *Oceanus Gaditanus* 'część Oceanu Atlantyckiego przylegająca do Cieśniny Gibraltarskiej', *Oceanus* 'Ocean Atlantycki'. Warto dodać, że Długosz wymienia również nazwę Cieśniny Gibraltarskiej, *fretum Gaditanum* oraz nazwę Jeziora Trazymeńskiego, *Transimeni lacus*.

W dziele Długosza znalazły się także nazwy wysp i gór. Z nie zarejestrowanych dotąd nazw wysp zachodniej Europy są tam wymienione: *Corsica*, *Sardinia*, *Minorica* 'Minorka', *Evica* 'Ibiza' i *Frumentaria* 'Formentera'. Spośród nazw gór notuje on: *Alpes*, *Vosegus* 'Wogezy' oraz *Pyrenei montes*.

Na zwrócenie uwagi w formie dygresji zasługuje nazwa *Ratispona*, którą przytoczyliśmy z „*Annales*” J. Długosza. Dalej w XVI w. postać łacińską *Ratisbona* notuje *Słownik* J. Mączyńskiego<sup>25</sup>. Znana w Polsce łacińska *Ratisbona* dała podstawę do adaptacji tej nazwy w formie *Ratyzbona*. Posługiwał się nią konsekwentnie w swojej *Kronice* M. Bielski<sup>26</sup>. W związku z tym warto sprostować opinię Z. Stiebera, który używaną do dziś polską

<sup>25</sup> Mączyński, *op. cit.*, k. 355b, s. v. *Rhetia secunda vel inferior*.

<sup>26</sup> Bielski, *op. cit.*, k. 190v, 201, 225v, 288v.



nazwę *Ratyzbona* uważał za przejętą z języka francuskiego<sup>27</sup>. Występowanie postaci łacińskiej *Ratispona* u Długosza, a następnie w XVI w. *Ratisbona* oraz spolonizowanej formy *Ratyzbona* prowadzi do wniosku, że nie ma potrzeby, by przyjmować pośrednictwo języka francuskiego dla tej nazwy i tym samym przesuwać jej zapożyczenie na wiek XVIII, gdyż polszczyzna przyswoiła sobie ją już wcześniej i wprost z łaciny<sup>28</sup>.

Zacytowany materiał nazewnictwy z kronik ma w intencji autorów referatu dać wyobrażenie czytelnikowi co do ilości i rozmieszczenia zawartego w nich nazewnictwa. Najwięcej nazw zawierają one z obszaru Niemiec oraz Włoch. Jest to zrozumiałe w odniesieniu do Niemiec ze względu na ścisłość powiązań Polski z tym krajem poprzez interesy polityczne i związki personalne, zaś w odniesieniu do Włoch ze względu na sprawy kościelno-religijne. Poza tym znacząca liczba nazw odnosi się do obszaru Francji. Wynikało to zarówno z roli, jaką pełniła ona jako stolica papieżstwa w XIV w., a także z jej pozycji w świecie chrześcijańskim w sferze ideologii, nauki i kultury. Skąpą liczbą nazw reprezentowane są Hiszpania, a zwłaszcza Anglia, co jest następstwem luźnych kontaktów Polski z tymi krajami w średniowieczu.

Używane w kronikach nazewnictwo łacińskie wykazuje wiele wariantów, nawet u jednego autora, czego szczególnym przykładem jest dzieło Długosza. Autro jego korzystał z wielu źródeł, w których występowały znaczne różnice pisowniowe, brzmieniowe i leksykalne. Warianty pisowniowe i brzmieniowe wobec ówczesnego liberalizmu językowego w tym zakresie były sprawą naturalną. Ilustrują to następujące wybrane przykłady: *Suecia*//*Swecia*, *Carinthia*//*Karinthia*//*Corinthia*, *Vormacia*//*Wormacia*, *Renus*//*Rhenus*, *Rodanus*//*Rhodanus*, *Mayzburg*//*Maydeburk*//*Meydeburg*//*Magdeburg*//*Magedeburk*//*Magdurg*, *Lothoringia*//*Lotharingia*, *Theuthunia*//*Theutonia*, *Apulia*//*Apulea*, *Frankfordia supra Maynum*//*Francwordia supra Menum*//*Francfordia super Maynum*, *Neapolis*//*Napulia*. Warianty leksykalne dla uniknięcia nieporozumień i ułatwienia czytelności tekstu Długosz często komentował, np.: „*Germania fuit dicta, que nunc a Theutos [...] Theutonia vocatur, a Latinis autem Lemania dicitur a Lemano fluvio*” I-II 68, „*in Britania, que nunc Anglia*

<sup>27</sup> Z. Stieber, *Zarys gramatyki języków słowiańskich*, Warszawa 1979, s. 68.

<sup>28</sup> Zapisy tej nazwy (*Radasbona*, *Ratisbona* i in.) pojawiające się od VIII w. odnosiły się do celtyckiego grodu przy ujściu rzeki Regen do Dunaju, który istniał, zanim założono w pobliżu obóz rzymski *Regino*, *Regina Castra*; nazwa tego obozu została zaświadczona jednak wcześniej, już w III w.; por. J. J. Egli, *Nomina geographica. Sprach- und Sacherklärung von 42000 geographischen Namen aller Erdräume. Zweite vermehrte und verbesserte Auflage*, Leipzig 1893, s. 707; oraz Fischer, Eichler, Naumann, Walther, *op. cit.*, s. 122, s. v. *Regensburg*; a także G. Labuda, *Ratyzbona* 1, 2, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 4, cz. 2, Wrocław 1972, s. 474. Nazwę łacińską *Regina Castra* zaadaptowano w języku niemieckim jako *Regensburg*, a tę z kolei zlatynizowano w postaci *Reginoburgum* (por. Mączyński, *Lexicon...* k. 349c, 355b). natomiast nazwa dawnego celtyckiego grodu *Ratisbona* (istniejącego do XI w.) stała się oboczną nazwą Regensburga.

dicitur III–IV 94, „*Ditivonia*, que nunc *Olszacia*” I–II 143, „et regionem [...] que Oceano et Tireno, Hiberno et Pireneis montibus terminatur, *Celtiberiam* appellarunt, que postea ab Hispan in ea dominante *Hispania* denominationem accepit” I–II 68, „a qua [Britannia] etiam olim *Silvonia*, nunc citra mare *Minor Britannia* nominatur” I–II 68, „in *Wirzburg* alias *Herbipoli*” V–VI 59, „in *Parthenopoli*, que ab accolis *Magedeburk* dicitur” I–II 188.

Przykładamy wielką wagę do materiału nazewniczego występującego w piśmiennictwie łacińskim, gdyż ono zapoczątkowało tradycję nazewnictwa zachodnioeuropejskiego opartego na łacinie i przyczyniło się do zakorzenienia jej w polszczyźnie. Nazewnictwo to znane było nie tylko ludziom nauki, ale upowszechniało się także poprzez średniowieczną oświatę i obejmowało szersze kręgi społeczeństwa wraz z nabywaną przez nie wiedzą o geografii i historii ówczesnego świata. Zdecydowało to następnie o późniejszym kształcie tego nazewnictwa w polszczyźnie.

Interesującym zjawiskiem jest przenikanie zasobu nazewniczego zachodnioeuropejskiego do naszego języka. Jak już pisaliśmy, średniowieczne piśmiennictwo w języku polskim z powodu jego ułamkowości nie daje nam zadowalającej odpowiedzi, gdyż nazewnictwo to zostało tam nadzwyczaj skąpo zarejestrowane i to przeważnie w formie przymiotników, a więc następującej dodatkowe utrudnienie w odtworzeniu wcześniej używanych postaci nazewniczych. Jest to zatem zestaw materiału fragmentaryczny i zanotowany przypadkowo. Pomimo tego jest to materiał dowodowy świadczący o funkcjonowaniu w polszczyźnie średniowiecznej pewnej liczby nazw zachodnioeuropejskich zaczerpniętych bezpośrednio z form odnośnych języków narodowych: *Majdburk* ‘Magdeburg’, *Fryburg*, *Hauszperg* ‘Augsburg’, *Kolno* ‘Kolonja’, *Ach(e)* ‘Akvizgran’, *Ostrodam*||*Ostrodom* ‘Amsterdam’, *Brusel* ‘Bruksela’, *Brug(a)* ‘Brugia’, *Machelen* ‘Mechelen’, *Ipr* ‘Ieper, Ypres’, *Ler* ‘Lierre’, *Lund* ‘Londyn’, *Florecyja*, *Ren*, *Elba* ‘Łaba’. Można podejrzewać, że takich już przyswojonych nazw zachodnioeuropejskich funkcjonowało w naszym języku wówczas więcej. Gromadzenie ich w polszczyźnie postępowało wraz z kontaktami politycznymi, kulturalnymi, szerzeniem oświaty, rozwijaniem stosunków handlowych łącznie z przywożonymi przez kupców importowanymi towarami.

Zdając sobie sprawę z niepełności informacji o omawianym zasobie nazewniczym w istniejących źródłach pisanych w języku polskim odwołujemy się także do metody porównawczo-filologicznej, która pozwoliła wydobyć kilka nazw mających XIV- i XV-wieczne zapisy (*Rzym*) oraz XVI-wieczne zapisy (*Wiedeń*, *Kolno*, *Paryż*) i przesunąć chronologię ich zapożyczeń na wcześniejszy okres. Wynikło stąd zaliczenie nazw *Rzym* i *Wiedeń* do warstwy pożyczek przedpiśmiennych, które Polacy wzięli od Czechów. Z kolei *Kolno* i *Paryż* pojawiły się w polszczyźnie także jeszcze w średniowieczu (XI–XIII w.). Nazwa *Kolno* przyszła do nas wprost z języka niemieckiego, a *Paryż*, którego

źródłem była łacina średniowieczna względnie starofrancuszczyzna, wykazuje cechy niemieckiego pośrednictwa.

Piśmiennictwo łacińskie w Polsce wniosło jednak do naszego zagadnienia najbogatszy materiał. Świadczy on o głębokim zakorzenieniu w nauce i świadomości językowej bilingwistycznych Polaków pokaźnego zasobu nazewnictwa dotyczącego się Europy zachodniej. Od XVI w. w miarę ustępowania z różnych obszarów piśmiennictwa łaciny polszczyzna adaptowała i wchłaniała część leksyki tego międzynarodowego języka Europy zachodniej. Częścią tej leksyki zapożyczanej z łaciny od średniowiecza, a ujawnionej tak obficie w XVI w., jest nazewnictwo zachodnioeuropejskie.

Zatem czas i drogi, którymi wędrowało nazewnictwo zachodnioeuropejskie do Polski, były bardzo różne.

*Zofia Zierhofferowa, Karol Zierhoffer*

WESTEUROPÄISCHE NAMENGEBUG  
IM POLNISCHEN SCHRIFTTUM UND IN POLNISCHER SPRACHE  
(VON ANFÄNGEN BIS ENDE DES 15. JHS.)

Einige polnische geographische Namen, die sich auf Westeuropa beziehen (u. a. die für *Rom* und *Wien*) stammen noch aus der Zeit vor Einführung der Schrift. Sie wurden durch das Tscheschische vermittelt. Im polnischen mittelalterlichen Schrifttum sind die uns interessierenden Namen aus dem genannten Gebiet eher selten bezeugt. Außerdem hat das Material, über das wir verfügen, ziemlich fragmentarischen und zufälligen Charakter. Polnische Namen *Kolno* und *Paryż*, auch wenn erst im 16. Jh. bezeugt, werden als mittelalterliche Entlehnungen angesehen. Im Gegensatz zum Schrifttum in polnischer Sprache hat dasjenige in lateinischer Sprache aus dieser Zeit in Polen ein reichhaltiges Material gebracht. Die lateinische Namengebung hat maßgeblich die polnische Sprache in dieser Hinsicht beeinflußt und angeregt.